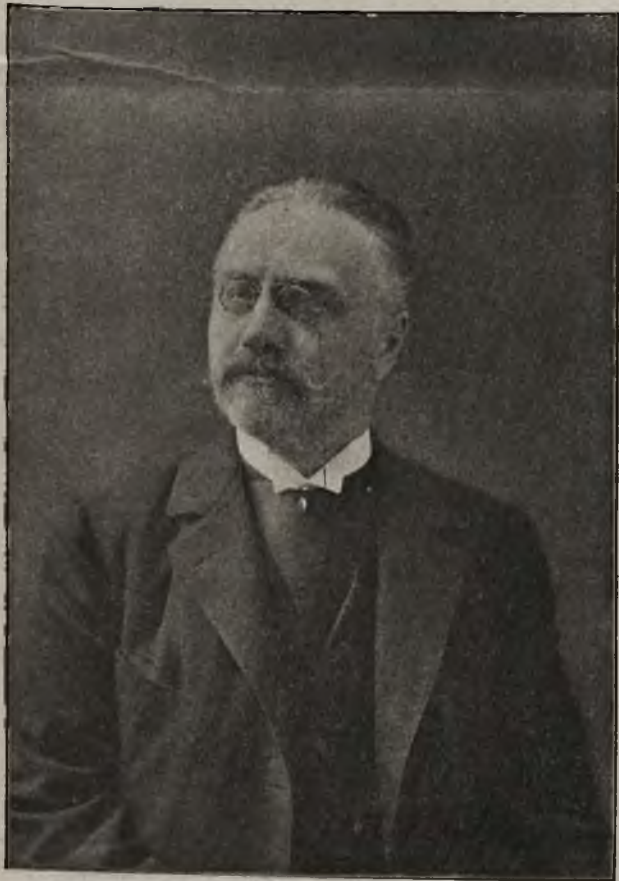


do walki z epidemicznymi chorobami, szerzącymi się wśród wyniszczonej wojną ludności galicyjskiej, ś. p. Klimontowa pospieszyła na ten zaszczytny, choć tak niebezpieczny posterunek. Tam też, pełniąc z całym poświęceniem ciężkie obowiązki, padła ofiarą zarazy. Przyjechawszy do Krakowa na kilkodniowy wypoczynek, poczuła się niezdrową. Niestety, okazało się, że był to tyfus plamisty, który położył kres jej życiu.

Zgon wybitnego prawnika.

W Zakopanem zmarł, w niespełna tydzień po pogrzebie swej małżonki, ś. p. Aleksander Mniszek-



Zgon wybitnego prawnika: Ś. p. Aleksander Mniszek-Tchorznicki.

Tchorznicki, a wieść ta, tem tragiczniejsza skutkiem obu tych smutnych faktów, wywołała szczery żal wśród wszystkich, którzy mieli możliwość patrzeć i oceniać jego działalność w murach Lwowa.

Najwyższy dygnitarz wschodnio galicyjskiego sądownictwa odgrywał w życiu społecznym, artystycznym i towarzyskim stolicy kraju wybitną rolę. Nie cofał się nigdy przed współdziałaniem w pracach, dobro publiczne mających na celu, a jako doskonały muz. k. ukochał specjalnie świątek artystyczny, w jego zamierzeniach i planach zawsze czynny przyjmując udział. Muzycy lwowscy kochali też i cenili ś. p. Tchorznickiego równie wysoko, jak prawnicy za jego głęboką i wszechstronną wiedzę fachową, a społeczeństwo polskie za zasługi, położone około rozgłosnej przed laty sprawy Morskiego Oka.



Pokłosie wojenne w Galicyi: Rynek w Gorlicach.

(Fot. T. Chmura).

Potomek starej szlacheckiej rodziny ziemiańskiej, w Wiedniu, gdzie niebawem poznano jego fachową wiedzę i gruntowną znajomość prawa.



Pokłosie wojenne w Galicyi: Teras pałacu b. ministra Długosza z widokiem na górę Postronie, gdzie były główne pozycje rosyjskie.

(Fot. T. Chmura).

teckich, rozpoczął świetną karierę urzędniczą we Lwowie, by rychło znaleźć się w biurach ministeryalnych

Objawszy równie zaszczytne, jak odpowiedzialne stanowisko prezidenta sądu krajowego wyższego we

